

Przemysł obronny w pierwszej kolejności powinien zaopatrywać własne Siły Zbrojne – życzliwa polemika z tezami Romualda Starosieleca.

Ostatnio otrzymałem opracowanie Romualda Starosieleca dotyczące reformy PGZ. Jest to ważne opracowanie i pokazuje kierunki w jakich powinna zmierzać reforma sektora zbrojeniowego. Jednak pozwolę sobie na kilka uwag. Dość istotnych z punktu widzenia rozwoju przemysłu zbrojeniowego, jako elementu bezpieczeństwa Państwa Polskiego, jego zdolności obronnych i konkurencyjnych na arenie międzynarodowej.

Państwo Polskie od czasu rozbiorów podlega stałej próbie obalenia jego siły i znaczenia na arenie międzynarodowej. „Już od początku Milenium Polska systematycznie wytwarzała inną niż wszędzie indziej cywilizację, jak powiada M. Zabierowski, dotychczas nie znaną, a-bizantyjską, zwieńczoną od XIV wieku elekcją Jagiellonów, ale w XVIII wieku Polska zaczęła ginać na skutek fuzji dwóch czynników: a) Przemocy zewnętrznych satrapii i ich czysto wojskowej operacyjnej przewagi wobec państwa pokoju, bez armii, państwa doktryny, że nikt nie napadnie na tego, kto nikomu nie grozi, bo nie ma wojska i - a nawet przede wszystkim - b) marketingowej rywalizacji już skomercjalizowanych domów ludzkiej miernoty (szlacheckich), które już bogatsze od królów europejskich chciały być jeszcze bogatsze. Te dwa czynniki – brak armii i marketing bogatych domów - doprowadziły do niedoceny znaczenia posiadania własnej państwowości, zdrady, roztrwonienia posiadania racji stanu.”

Dzieje się tak w sferze dyplomatycznej, jak i propagandowej. Dodatkowym problemem jest antypaństwowa działalność odwróconej agentury, która jest obecna w elitach rządzących, jako element porozumień tzw. okrągłego stołu¹. - Stanowi ona poważny balast dla naszego kraju i jest elementem rozgrywania naszego państwa przez służby państw trzecich.

Widać to choćby przy degradacji systemu obronnego Państwa Polskiego, którego ważny element stanowi przemysł obronny². Redukcja Sił Zbrojnych oraz oddanie – w nowym systemie z chaosu porządek - dużej części przemysłu zbrojeniowego obcym przedsiębiorstwom, w sposób znaczący obniżyło zdolności obronne Państwa Polskiego oraz obniżyło jego rangę na arenie międzynarodowej. Ukrywa się, że jest ona dzisiaj znikoma w stosunku do okresu lat 1971 – 1980, w którym to okresie (i pomimo tego trudnego okresu) byliśmy – na mocy układów Poczdamskich - w sowieckiej strefie wpływów.

1 M.Zabierowski P.Ogonowski „Kulisy manipulacji”, P.Ogonowski M.Zabierowski „Przemysłu obronnego nie oddaje się obcym” www.experientia.wroclaw.pl. Na problem działalności odwróconej agentury w strukturach Państwa Polskiego zwracali także uwagę oficerowie związani z Oddziałem II SG i ZWZ AK w osobach gen. Józefa Kuropieski, gen. Zbigniewa Ścibora Rylskiego, gen. Romana Paszkowskiego oraz Elżbiety Dziębowskiej ps. Dewajtis.

2 Proces degradacji systemu obronnego jest częścią szerszego planu od czasu okrągłego stołu. Jest to element degradacji całego Państwa Polskiego od 6 lutego 1989 roku. Za stan ten odpowiada w dużej mierze odwrócona agentura. Szerzej opisano to w publikacjach umieszczonych na stronie www.experientia.wroclaw.pl.

W ogólnej propagandzie przedstawia się osoby, które pracują pod kontrolą obcych służb³, jako patriotów oraz wybitnych fachowców, cieszących się na świecie uznaniem. Dlatego opisana przez Romualda Starosieleca koncepcja, stanowiąca próbę ratowania potencjału obronnego, w tym kontekście ma istotne znaczenie w dyskusji na ten temat. Jest w tym jednak kilka istotnych uchybień, które powinny być uwzględnione, jako rozszerzenie właściwie wskazanego kierunku.

Eksport jako fetysz nowoczesności

Starosielec zwraca uwagę na problematykę eksportu uzbrojenia. Ulega tutaj pewnemu złudzeniu, że jest to jakieś świadectwo nowoczesności. To jest błędne przekonanie, które jest fragmentem narzuconego przez GRU i zachodnich organizatorów transformacji od roku 1989 myślenia propagandowego, uzasadniającego pogląd rządów III RP, że produkcję trzeba zniszczyć, ponieważ „Polska produkowała – rzekomo – buble, nienadające się na eksport”. Jest to typowe stanowisko podrzucone polskiej inteligencji, która je powtarzała (np. prof. J. Pater z Uniwersytetu Wrocławskiego, ks. prof. J. Pater rektor Wydziału Papieskiego, dr Edward Czapiewski, niemal wszystkie w całości wydziały uniwersyteckie, prymas Glemp, wszystkie pisma jak GW i partie, także katolickie). Zawsze się sprzeciwiałem tej wadliwej koncepcji, podobnie jak Anna Walentynowicz, Andrzej Gwiazda, prof. Mirosław Zabierowski z Politechniki Wrocławskiej, prof. Witold Kieżun ze Szkoły Głównej Handlowej i żołnierz ZWZ AK, prof. Antoni Motyczka i prof. Adam Gierek z Politechniki Śląskiej, czy weteran wojny 1920 roku oraz kawaler orderu wirtuti militari generał Józef Kuropieska oraz generał Roman Paszkowski – także kawaler orderu wirtuti militari za czyny bojowe podczas wojny obronnej we wrześniu 1939 roku, lecz było tych głosów za mało.

Teza:

Krajowy przemysł powinien w pierwszej kolejności zaspokajać potrzeby własnych sił zbrojnych.

- Eksport powinien ograniczyć się do nadwyżek i sprzętu wycofywanego lub starszej generacji, niż dostarczanego własnym siłom zbrojnym. Przy dzisiejszym zapotrzebowaniu przez najbliższe 10 lat krajowy przemysł powinien mieć całkowity zakaz eksportu. Na tym polega racjonalna polityka, która jest oparta o interesy Państwa Polskiego. W tym rozumowaniu, tu przedstawionym, głównym założeniem jest, że przemysł zbrojeniowy stanowi integralną część systemu obronnego kraju. Stanowi także element budowy przewagi strategicznej Państwa Polskiego na arenie międzynarodowej. Jest to szczególnie istotne wobec wydarzeń od roku 2008 w Gruzji, a zwłaszcza od roku 2014 na Ukrainie.

Mało kto wie, że motyw eksportu jest stałym instrumentem w rękach sił zwalczających Polskę. Jak wygląda nadmierny eksport, w sytuacji zagrożenia zewnętrznego dla państwa, widzieliśmy w latach 1938 - 1939 roku. Eksport broni opóźnił dostawy dla własnej armii. Gdyby tylko ograniczono go o

3 Najbardziej kuriozalne są w tym przypadku programy TVP (TVP Info, TVP Historia), w których infantylizuje się trudne zagadnienie patriotyzmu (por. M. Zabierowski, „Czym jest patriotyzm” WWW.experientia.wroclaw.pl) i przedstawia się kontakty i pracę pod kontrolą służb NRD, USA, RFN, GRU, jaka miała miejsce w latach 70. i 80. XX wieku, jako objaw patriotyzmu, a nie w kategoriach zwykłego narzędzia walki z ZSRR. – Trudne? Powiedzmy tak: partia komunistyczna najbardziej wewnętrzna dążyła do likwidacji ZSRR. Dzisiaj osoby, które współpracowały w tym okresie z ambasadami NRD, USA, RFN, ZSRR oraz ich służbami, są członkami rządu, ale to nie oznacza, że nie ma – poza rządem – prawdziwych patriotów, którzy znali zasadę narzędziową (do walki z ZSRR). I to oni, i nie tylko oni, podejmują decyzje o przyszłości Polskich Sił Zbrojnych. Dokonują zakupów uzbrojenia, często – i to jest ważne - wbrew opinii wojskowych. Często – a nawet zwykle - jest to kosztem krajowego przemysłu zbrojeniowego. W propagandzie, rozwijanej przez ludzi mało zdolnych, bez odkryć, teorii, hipotez, którzy rozumują w sposób pozametodologiczny, jest to przedstawiane jako sukces i dowód wielkiego zaufania naszych sojuszników z NATO.

połowę, to poziom wyposażenia naszego wojska, skutecznie odstraszyłby agresorów, tak w osobach III Rzeszy Niemieckiej, jak i Rosji sowieckiej. Podobny problem miała Ukraina po 2000 roku, która pozbawiona uzbrojenia, na skutek nadmiernego eksportu oraz innych działań o charakterze hybrydowym, tak w sferze wywiadu, jak i działań politycznych odczuła brak uzbrojenia, przy stosunkowo niewielkim ataku, i nie mogła skutecznie walczyć z najeźdźcą⁴.

Dlatego nie należy przywiązywać większej wagi do faktu, że mamy niski eksport uzbrojenia, w sytuacji gdy potrzeby własne Sił Zbrojnych przewyższają obecnie możliwości produkcyjne krajowych zakładów. W wielu dziedzinach, jak choćby broń pancerna i lotnictwo, musimy odbudować własny potencjał, który sprzedano zagranicznym inwestorom. Polska armia potrzebuje pilnej wymiany sprzętu pancernego, rozbudowy potencjału śmigłowcowego itd. To wymaga wdrożenia nowoczesnych technologii, innych niż posiadają państwa trzecie. Tylko w taki sposób zbudujemy przewagę Państwa Polskiego na arenie międzynarodowej.

Bonaparte uważał, że nie należy przywiązywać większej wagi do wad we Francji. W wielu dziedzinach Francja postanowiła odbudować własny potencjał. Zrozumiał też, że Francja potrzebuje pilnej wymiany myśli, wdrożenia innych metod niż w państwach trzecich, że tylko w taki sposób zbuduje przewagę Francji na arenie międzynarodowej.

PGZ jako integrator

Przedstawiona przez Romualda Starosieleca koncepcja PGZ jako integratora jest jak najbardziej trafna. Należy się zgodzić, że obecny układ struktury tej grupy kapitałowej jest całkowicie sprzeczny z zasadami dobrego gospodarowania oraz ekonomią, jak i teorią zarządzania, z całą logistyką produkcji, dystrybucji. A skąd ta struktura?

Obecny układ struktury tej grupy jest zgodny z wprowadzonym - na podstawie grantów zagranicznych, niech i to będzie jasne - modelem zarządzania, który doprowadził do spadku uprzemysłowienia kraju i redukcji PKB w stosunku do 1989 roku, nie mówiąc o relatywnym miejscu Polski w latach 70., w świecie (relatywnym, tzn. względem innych państw). Beneficjenci tych grantów są ludźmi tamtej strony. „Wiadomo jakiej...”

Te teorie – narzucone przez grantobiorców i całe kolektywy, ukryte w tym procederze do dziś - doprowadziły do zaprzestania produkcji m.in. własnego pojazdu pancernego oraz przekazania krajowego przemysłu lotniczego w ręce obcego kapitału. Bardzo istotną rolę odegrała tutaj odwrócona agentura, która w ogólnej propagandzie, jest przedstawiana jako część ekspercka⁵. A nie jako grupa jałowa, zmienna, sprzedajna, nietwórcza, niezdolna nawet do wykazania redukcji PKB.

Tymczasem grupa PGZ powinna pełnić także rolę integratora dla całego przemysłu zbrojeniowego, także prywatnego. Integracja powinna mieć charakter systemowy, oparty o współpracę z wojskowymi ośrodkami badawczymi i naukowymi, ale też wymaga specjalistycznej myśli

4 Trzeba stwierdzić, że Państwo Polskie jest poddawane podobnym działaniom jak Ukraina, tylko na większą – relatywnie - skalę. Zostało to dość szczegółowo opisane w publikacjach: M.Zabierowski P.Ogonowski „Kulisy Manipulacji”, P.Ogonowski „Karuzele podatkowe jako element wojny hybrydowej”, P.Ogonowski „Metody rachunkowe ukrywania nielegalnych transferów”, P.Ogonowski M.Zabierowski „Przemysłu obronnego nie oddaje się obcym”, P.Ogonowski „Harmonizacja systemów energetycznych Polski, Niemiec i Unii Europejskiej w ujęciu technicznym i ekonometrycznym” oraz inne prace na www.experientia.wroclaw.pl.

5 Szczegółowo zostało to opisane w publikacjach: P.Ogonowski M.Zabierowski „Przemysłu obronnego nie oddaje się obcym”, P.Ogonowski „Analiza nauczania przedmiotów ekonomicznych oraz nauk o zarządzaniu”, P.Ogonowski „Harmonizacja systemów energetycznych Polski, Niemiec i Unii Europejskiej w ujęciu technicznym i ekonometrycznym” www.experientia.wroclaw.pl.

humanistycznej, której nie ma w PGZ, myśli metodologicznej, bez której nawet inżynierowie tracą kierownicę. Tylko wówczas taka współpraca może przynieść korzyści dla Sił Zbrojnych oraz całej obronności Państwa Polskiego, rozumianej jako element jego bezpieczeństwa⁶. Tutaj wyłania się następny istotny element, a mianowicie:

Systemowe rozwiązanie „współpracy” badawczej⁷

To jest ważny element. Co istotne tzw. współpraca badawcza jest wykorzystywana⁸ przez różne organizacje lobbingowe i przedstawiciele przemysłu zbrojeniowego państw trzecich. Doprowadziło to do opóźnień w wielu programach modernizacyjnych. Tutaj także niepoślednią rolę odegrała odwrócona agentura, działająca bez przeszkód w sektorze zbrojeniowym.

Dlatego należy w sposób systemowy uregulować współpracę badawczą w zakresie konstrukcji nowego uzbrojenia. Zgodnie z propozycją przedstawioną przez Mirosława Zabierowskiego⁹ oraz Patryka Ogonowskiego prace nad nowoczesnym uzbrojeniem powinno odbywać się za pośrednictwem wojskowych ośrodków badawczych i naukowych.

Muszę tu wypowiedzieć fundamentalną zasadę, która wynika z Ogólnej Teorii Systemów i Ogólnej Teorii Rozwoju M. Zabierowskiego¹⁰:

Krajowy przemysł zbrojeniowy powinien mieć całkowity zakaz współpracy badawczej bezpośrednio z podmiotami zagranicznymi lub ich przedstawicielami. To będzie można robić wyłącznie za pośrednictwem wojskowych ośrodków badawczych i naukowych (plus warunki bezpieczeństwa). To samo dotyczy krajowych ośrodków akademickich. Do współpracy z nimi, w ramach utworzonego systemu, powinny być dedykowane wydzielone wojskowe ośrodki badawcze i naukowe. Wymaga to także zacieśnienia współpracy pomiędzy uczelniami cywilnymi i wojskowymi oraz pewnych, istotnych działań służb sprawdzających, weryfikujących, ochronnych.

Takim elementem, który pozwoli na właściwą współpracę przemysłu zbrojeniowego i ośrodków naukowych, jest organizacja konferencji naukowych, także zamkniętych, z udziałem specjalistów wojskowych i cywilnych¹¹. Takich konferencji, o charakterze cyklicznym, powinno być bardzo wiele i o różnej tematyce. Pozwoli to na określenie kierunków rozwoju broni dostarczanej Siłom Zbrojnym RP. Jednakże te konferencje będą kulały bez bardzo trudnej humanistyki, która i uściśla fakty, konkrety, a nawet nauki empiryczne, ekonomiczne. W III RP brak takiej wielkiej humanistyki

6 Nie mylić tutaj pojęcia bezpieczeństwa państwa z bezpieczeństwem w ujęciu dość trudnej w praktyce metodologii niby-marksistowskiej niby-komunistycznej, mianowicie UB, WSW i szerzej sowieckiej radzieckiej. Tymczasem Kraj Rad nigdy nie dopuszczał do takiego rozumowania. To myślenie mało zdolnych ludzi, zwykle młodziaków, od 6 II 89, niestety pokutuje jeszcze w naszym kraju, a wydziały bezpieczeństwa wielu uczelni zajmują osoby skompromitowane służbą w tych formacjach. Cały ten układ PZPR-wski, wszyscy ci marksściści, nie rozumieli (zgodnie z instrukcją NKWD) co się dzieje i nie opanowali arkanów myślenia tych, którzy portret „wielkiego” polskiego patrioty, ks. A. J. Czartoryskiego, zawiesili na Kremlu.

7 Koncepcja takiego systemowego rozwiązania została przedstawiona w publikacji M. Zabierowski, P. Ogonowski „Metodologia badań nad nowoczesnym uzbrojeniem Polskich Sił Zbrojnych” www.experientia.wroclaw.pl

8 Nasza rządowa inteligencja, która wypełniła przestrzeń od 6 II 89, tego w ogóle nie rozumie.

9 Prace wydane w URSI (Międzynarodowa Unia Nauk Radiowych) i in., którymi zainteresowało się National Bureau of Standards. Zespół Stałych, Wzorców i Standardów, Instytut Metrologii Elektrycznej P.Wr.

10 M. Zabierowski, „Globalne i lokalne własności. Nowa teoria rozwoju”, Raporty Instytutu Metrologii Elektrycznej, P.Wr., 1980, str. 1-356; tenże „Niekantowskie schematy rozwoju”, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1985.

11 Takim przykładem może być inicjatywa zorganizowania konferencji naukowej wspólnie przez Akademię Wojsk Lądowych, Politechnikę Rzeszowską oraz przemysł zbrojeniowy.

(kierownicy ogólnej, także dla inżynierów) doprowadził do takiej redukcji PKB, że tego nikt, z wyjątkiem kilku uczonych, nie potrafi obliczyć, ponieważ na to nie pozwala język narzucony od roku 1989.

Podsumowując ten wątek – należy stwierdzić, że systemowa regulacja pracy badawczej i rozwojowej przemysłu obronnego, pozwoli na prawidłową ochronę kontrwywiadowczą tego sektora. Zabezpieczy też Państwo Polskie i jego Siły Zbrojne przed penetracją dostaw uzbrojenia, przez różnej maści lobbystów i pośredników, których działalność ma często charakter destruktywny dla rozwoju potencjału innowacyjności krajowego sektora zbrojeniowego.

Agencja Zaawansowanych Projektów Obronnych – dobry pomysł jako krok w ślepych kierunku

Pomysł powołania Agencji Zaawansowanych Projektów Obronnych (AZPO) jest może dobrym pomysłem, który ma jednak dość istotną wadę. Tworzy się kolejną agendę (obok Inspektoratu Uzbrojenia), która dubluje kompetencje już powołanych instytucji. Co gorsza obecna struktura zamówień powstała na skutek błędnego rozumienia cywilnej kontroli nad Siłami Zbrojnymi.

Powoduje to, że dostawy dla Sił Zbrojnych ulegają poważnym opóźnieniom, na skutek sporów kompetencyjnych. Spory te są potęgowane różnymi naciskami lobbingsowymi, w zależności do jakiej agendy dotrze lobbysta, to przez tę konkretną instytucję jest promowany konkretny produkt lub koncepcja¹². Dlatego należy to zmienić, w sposób systemowy, który wyeliminuje te patologie. Wszystkie przepisy na temat tzw. lobbowania powinny zostać zrewidowane pod kątem twórczości w sektorze zbrojeniowym.

Takim zaproponowanym sposobem jest systemowe uregulowanie współpracy badawczej. Ponadto należy kompetencje zakupowe przenieść z Ministerstwa Obrony Narodowej do struktur Sztabu Generalnego. Pozwoli to na ukrócenie procederu realizowania zakupów sprzecznych z opinią ekspertów wojskowych, a które są nam podsuwane przez różnego rodzaju instytucje lobbingsowe. Pozwoli to na zakup sprzętu niezbędnego dla Sił Zbrojnych, zbudowanego o założenia taktyczne, opracowane w sztabach wojskowych. Oczywiście będzie to proces bardzo trudny. Tak opłacana z zewnątrz odwrócona agentura, jak i politycy, wykształceni głównie na wydziałach prawa, zarządzania i politologii¹³, nie będą chętni do oddania kontroli nad zakupami uzbrojenia sztabom wojskowym. Wysokie prowizje oferowane przez lobbystów mogą mieć tutaj znaczenie. Proceder prowizyjny, obudowany odpowiednią propagandą daje, niestety, od 1989 roku, destruktywne skutki dla całej gospodarki, której częścią jest przemysł zbrojeniowy.

Licencje jako przyspieszenie rozwoju

12 Szczegółowo zostało to opisane w publikacji M.Zabierowski, P.Ogonowski „Metodologia badań nad nowoczesnym uzbrojeniem Polskich Sił Zbrojnych” www.experientia.wroclaw.pl

13 Dlatego M. Zabierowski (Samodzielny Zakład Fizyki w Inst. Fizyki), a potem (w 1991/93) fizyk K. Morawiecki, uważali, że zaraz po zadekretowaniu kapitalizmu powinno się studiować po historii matematykę, potem fizykę, a jeszcze potem cybernetykę i metodologię, a państwo powinno takim ludziom płacić pensję, bardzo wysoką, gdyż w przeciwnym razie wytworzy się pseudo-elita prawników, politologów i przejmie ona zarządzanie w stylu dostosowawczym, niedojrzałym, kopijnym.

Romuald Starosielec w swoim opracowaniu ulega pewnemu przekonaniu ¹⁴, że w krajowych ośrodkach brakuje technologii, która by pozwoliła na rozwój krajowych produktów przemysłu obronnego.

Nie jest to diagnoza trafna. Polskie ośrodki badawcze dysponują technologią i rozwiązaniami na bardzo wysokim poziomie, często wyższym niż zagraniczne. Inne zdanie jest związane z gigantyczną propagandą rozwijaną przez polski oddział Smierszy, od 6 II 89.

Zakup licencji tak naprawdę nie jest konieczny. Może on oczywiście przyspieszyć rozwój konstrukcji lub stanowić element realizacji celów geopolitycznych Państwa Polskiego. Jednak, aby tak się stało, musimy w pierwszej kolejności odblokować własny potencjał, ale tego się nie da zrobić na zasadach z chaosu porządek, która to zasada jest własnością (cechą) kapitalizmu, zgodnie z diagnozą L. Kaczyńskiego o rynku (2008). Wówczas będziemy mieli wiedzę, gdzie licencja może nas wspomóc.

Przykładem takiego działania, które miało miejsce w historii, była sprawa szyfrów ENIGMA. Otóż po odkryciu sposobu łamania niemieckich szyfrów Polska stanęła przed dylematem – czy zbudować własne maszyny, co potrwa kilka lat, czy – w obliczu konfliktu - zakupić je od sojusznika, który dysponował technologią nadającą się do ich budowy. I dlatego – trzeba tu zrozumieć całość techniki i analiz metodologicznych - podjęto współpracę z Francuzami oraz Wielką Brytanią. Taki był plan. Tylko takie – techniczno-humanistyczne - rozumowanie, przy zakupie licencji, pozwoli na działanie zgodnie z polską racją stanu.

Idźmy krok dalej: Jednak, aby tak było, musimy się uniezależnić od działań lobbystycznych. I temu ma także służyć przeniesienie decyzyjności zakupów uzbrojenia, w struktury Sztabu Generalnego. Wówczas będzie można w sposób szybki podejmować decyzje, takie jak w przypadku szyfru Enigma.

W Polsce pokutuje myślenie, że cywilna kontrola nad Siłami Zbrojnymi pozwoli na ich prawidłowe funkcjonowanie. Jest to myślenie narzucone przez beneficjentów grantów, z zewnątrz. Jest ono ugruntowane za pomocą zagranicznych instytucji i grantów naukowych, które w III RP, wytwarzają przeróżne asocjacje, aby wytworzyć wrażenie gry rynkowej. Stosowane są przeróżne triki neutralizujące intelektualną czujność i to na wszystkich poziomach. Przykładowo Św. Józef był robotnikiem, nazwa plac 1 Maja nie jest zła; to określenie używane z powodzeniem do dzisiaj na obecny pl. Jana Pawła II we Wrocławiu. Nazwa 1 Maja istniała od 1945 do 1 stycznia 2006 roku. Nazwa ul. Przędowników Pracy znikła w latach 90. Wrocławianie nadal mówią po staremu. Nazwę kina "Przędownik" zamieniono na kino "Lwów", jakby nie można było coś innego nazwać „Lwów”. Natomiast wszelka twórczość na niwie prawdziwej suwerenności Państwa Polskiego, a nie w sferze ideologicznej, została zlikwidowana. Nagle PDT, czyli Powszechny Dom Towarowy, nazwano Renomą. Mimo to wielu wrocławian chodzi na zakupy do PeDeTu, co ilustruje fasadowość przemian. Nazwa centralnego skrzyżowania we Wrocławiu to pl. Grunwaldzki. Od r. 2007 wcisnięto tu na siłę (mieszkańcy wcale tego nie akceptują) nazwę rondo Ronalda Reagana. Zastosowano znany trik wypchnięcia patriotycznej nazwy związanej z Grunwaldem. Dla uczczenia

14 „Przekonaniu kantowskiemu, powszechnemu w kapitalizmie, można powiedzieć w terminologii M. Zabierowskiego, że rozwój następuje od zewnątrz, czyli z itemów, które już wcześniej miały swoją prehistorię. Na tym bazuje ideologia z chaosu porządek, powszechnie przyjęta z Zachodu, a co było przedmiotem powątpiewania przez Bonapartego. Tymczasem rozwój następuje od wewnątrz, a elementy, które miały swoją prehistorię, jak u Laplace’a, są drugorzędne i nie oddają istoty powstawania całości strukturalnych.” (Cytuję z wykładów M. Zabierowskiego na temat metodologii zarządzania).

klęski wojsk polskich zmieniono nazwę Hali Ludowej na Halę Stulecia (powstała dla uhonorowania przegranej bitwy o sprawę narodów pod Lipskiem). Itd.

Zewnętrzne środki finansowe wzmacniają odwróconą agenturę¹⁵. Ma to destruktywny wpływ na funkcjonowanie Państwa Polskiego. Powoduje podporządkowanie jego struktur różnym zagranicznym ośrodkom lobbingowym.

Ten destruktywny proces widać przy zakupie uzbrojenia. Jak słusznie zauważył Romuald Starosielec, jest to zakup drogiego sprzętu, na warunkach korzystnych dla zagranicznego dostawcy. Historia 32-lecia (a nie 30-lecia jak opowiadają wszyscy dziennikarze i politycy z wyjątkiem jednego A. Macierewicza, który okres od okrągłego stołu do powstania rządu 16 XI 2015 nazywał 27-leciem, a nie 25-leciem), od 6 II 89 do 6 II 2021, udowodniła, że zwykle jest to realizacja koncepcji sprzecznych z opiniami ekspertów wojskowych oraz wbrew polskiej racji stanu. Dlatego należy podjąć kroki, które ograniczą ten proceder. Nie będzie to łatwe. Tak jak wspomniano wcześniej mamy do czynienia z ogromnym naciskiem grup lobbingowych.

Trzeba wykorzystywać okazję, tak jak to miało miejsce w latach 1918 – 1920

Proces przygotowania Państwa Polskiego do jego rozkradania został zapoczątkowany w czerwcu 1980 roku przez gen. Czesława Kiszczaka (sow.gen. Cz. Kiszczaka).

W obecnych czasach mamy niejako kumulację negatywnych skutków tego procesu. Jednak tak jak na początku XX wieku, formuła geopolityczna się wyczerpała i należało zorganizować I Wojnę Światową, a potem II Wojnę Światową. Teraz mamy do czynienia z elementem wyczerpania się formuły geopolityki, jaką narzucił świat anglosaski i szerzej „łożowniczy wynalazek kapitalizmu XX wieku”. Coraz mocniej widać słabości tego systemu. Systemu zwanego kapitalistycznym, choć jest to nazwa błędna. Jest to system rabunkowy, dla którego nie ma znaczenia ustrój państwa. Czy jest on oparty na wartościach lewicowych, czy prawicowych – ma to znaczenie drugorzędne. Z punktu widzenia kapitału anglosaskiego i niemieckiego¹⁶ partnerem jest ten, którego można

15 Środki te są legendowane jako granty naukowe, z których korzysta odwrócona agentura. Należy zwrócić uwagę, że w czerwcu 1980 roku ówczesny szef MSW sowiecki generał Czesław Kiszczak wydał zarządzenie, w którym pracownicy naukowcy wszystkich wydziałów prawa, zarządzania i politologii musieli być współpracownikami służb specjalnych PRL lub współpracującymi z nimi służb NRD i sowieckich. Osoby, które odmawiały takiej współpracy były usuwane z tych wydziałów. Proces ten zakończono w 1982 roku. Zatem osoby, które pracowały na tych wydziałach po 1982 roku, jeżeli nawet były w opozycji do władz PRL (np. Solidarność), to byli w rzeczywistości osobami współpracującymi ze służbami specjalnymi PRL, ZSRS i NRD. Od 1986 roku ta grupa „naukowców” otrzymywała sterowane granty naukowe z zagranicznych ośrodków i stanowiła elity, które przeprowadzały transformację gospodarczą Rzeczypospolitej Polskiej. (Oczywiście, inne lata też obfitowały w takie granty, w inne operacje, np. od roku 1968). To między innymi dlatego od 1989 roku nie mamy żadnej dobrej ustawy czy przepisu, a normą orzecniczą wymiaru sprawiedliwości jest sprawa Tomasza Komendy. Żadna praca z dziedziny nauk prawnych nie stanowi pracy naukowej w ujęciu metodologii nauk Kosmos-Logos M. Zabierowskiego i pojęcia paradygmatu naukowego, które to pojęcie stworzył Thomas Samuel Kuhn. Ten problem ma szerszy wymiar dla całej nauki, a napisana przez opłacanych z zewnątrz doradców, ustawa o szkolnictwie wyższym, zwana bufoniastą „konstytucją dla nauki”, to proces opanowywania Państwa Polskiego przez odwróconą agenturę; ustawa ta ten proces w pełni ugruntowuje.

16 Należy zwrócić uwagę, że idea eugeniki powstała w Stanach Zjednoczonych na początku XX wieku. W Europie rozwinął ją Adolf Hitler, który wzorował się na „zdobycach amerykańskich”. Eugenicy Adolfa Hitlera pobierali nauki w USA w tym względzie. Ponadto w ramach operacji ODESSA największe środki NSDAP i SS zostały przejęte przez Stany Zjednoczone. Wszystkie największe koncerny farmaceutyczne i zbrojeniowe USA posiadają kapitały pochodzące od funduszy SS i NSDAP. Koncerny takie jak PFIZER, ASTRA ZENECA, MODERNA czy GLAXO zatrudniały byłych SS-manów, wykonujących eksperymenty pseudomedyczne w obozach koncentracyjnych. Badania te zostały wykorzystane przez NASA i Siły Zbrojne USA. Jeszcze gorzej to wygląda w przypadku firm niemieckich. Dostarczające szczepionki na COVID firmy BioNtech i CureVac są

przysłowiowo złupić, co ładniej jest nazywane „zarabianiem”. Buduje się różne parawanowe konstrukcje np. nazywane „szerzeniem demokracji”. Jednak to „szerzenie demokracji” ma tylko wówczas miejsce, gdy dane państwo jest przeciwnikiem. Ta formuła, jak każda rabunkowa, kończy swoją działalność w sposób gwałtowny. Tak zakończyła się „epoka kolonialna”. Jej zwieńczeniem były dwie wojny światowe. Teraz po 100 latach zaczyna się gwałtowny okres nowych zmian, na które musimy być gotowi.

Trzeba uważać, aby konflikt USA – ChRL nie oznaczał ponownej straty, tym razem transakcji na rzecz Rosji za pomoc przeciwko ChRL.

Zatem dyskusja jaką wywołał Romuald Starosielec jest najbardziej potrzebna. Musi być ona jednak oparta o prawdziwe teorie, zgodne z metodologią nauk. Należy się spodziewać ostrej krytyki, także od czynników rządowych, w dużej mierze opanowanych przez członków odwróconej agentury¹⁷.

Podsumowując należy jeszcze raz podkreślić, że koncepcja Romualda Starosieleca jest ważnym elementem dyskusji nad naprawą Państwa Polskiego. Niniejsze życzliwe krytyczne opracowanie jest próbą doprecyzowania wyznaczonych już kierunków. Jest także próbą skłonienia do wyeliminowania tzw. ślepych dróg czy błędnych koncepcji, które mogą cały potrzebny i dobry projekt zniweczyć.

bezpośrednio powiązane z infrastrukturą ideami NSDAP i SS. W przypadku BioNtech mamy do czynienia z funduszami pochodzącymi z operacji legalizacyjnych zagrabionego przez SS mienia, w czasie II Wojny Światowej. Z kolei założyciel firmy CureVac to były założyciel firmy informatycznej SAP, która w dużej mierze powstała za pomocą funduszy pochodzących z operacji SS o kryptonimie „ODESSA”. Sam Dietmar Hopp jest synem wysokiego urzędnika III Rzeszy, który pracował w zarządzie obozów koncentracyjnych. Dzięki odwróconej agenturze, ulokowanej w „radzie medycznej” przy Premierze RP, takie podmioty są partnerami programu o bufoniastej nazwie propagandowej pt. „narodowy program szczepień”.

17 Tutaj należy podkreślić, że poważnym błędem było, ze strony kierownictwa partii rządzącej od 16 XI 2015 roku, obstawienie najwyższych stanowisk przez odwróconą agenturę. Doszło do tego pod naciskiem zewnętrznym. Zewnętrznym, a więc wbrew M. Zabierowskiego teorii rozwoju i przyjęto tezę (całkowicie błędną), że w ten sposób załagodzone zostaną ataki na Polskę. Takie ataki są realizowane w ramach UE, ustawy 447 itd. Przykryto to wszystko, co technik ów nie interesuje, a co ma naturę humanistyczną w sensie humanistyki i uściślającej nauki ścisłej, odpowiednią propagandą, rzekomych ekspertów czy martyrologią opozycyjną, choć prawda o tej czy innej, danej osobie byłaby zupełnie inna. Innym elementem osłony propagandowej są opowieści TVP o dobrych kontaktach obecnych i poprzednich ministrów z ambasadą USA oraz jej pomocy materialnej dla tych ludzi. Tworzy się mit postawy patriotycznej, tymczasem brakuje nowej teorii patriotyzmu. Dzisiaj widzimy negatywne skutki tego dla Państwa Polskiego, a korzyści dla państw trzecich. Jest to widoczne przy zakupach uzbrojenia, na warunkach jakich opisał Romuald Starosielec. - Warunkach niekorzystnych dla Państwa Polskiego i zrealizowanych wbrew opinii ekspertów wojskowych.